

Opis bibliograficzny: Henryk Mikolasch, wstęp do *Albumu fotografów polskich*, nakład „Wiadomości Fotograficznych”, Lwów 1905 [s.nlb.]

Uwagi: tekst edytowany

Słowa kluczowe: piktorializm, fotografia jako sztuka

Tekst:

Sztuka fotograficzna jest stara, ale fotografia artystyczna narodziła się bardzo niedawno.

Zrodziła ją myśl, by za pomocą soczewki i płyty czulej na światło, podobnie jak przy pomocy ołówka, pędzla i farb czy dłuta, móc odtwarzać z natury obrazy według wszelkich reguł kompozycji, obrazy dające w miejsce niesmacznej pedantycznej, szablonowej dokładności, właściwej dotychczasowym fotogramom, przede wszystkim jakąś myśl, jakiś nastrój czy odzwierciedlenie duszy, których wydobyć wspomaga szeroka a świadoma celu technika, pozwalająca podnieść motyw czy przedmiot główny, podporządkować mu wszystko nieistotne, poboczne, zatracić nadmiar szczegółów z korzyścią dla jasności idei, dla uwydatnienia płaszczyzn mas – pozwalająca wreszcie w miejsce fałszywej skali, jak ją oddawała fotograficzna płyta, wstawić względną wartość tonów taką, jaką widzi w naturze oko ludzkie.

Pierwsze ślady artystycznej fotografii napotykamy właściwie 50 lat wstecz o tyle, że kilku ówczesnych fotografów (Hill¹, Angerer²) już wtedy intuicyjnie przeczuło nowy kierunek. Były to jednak luźne wypadki bez skutków bezpośrednich, po czym sztuka fotograficzna pogłężyła się tym głębiej w nurtach szablonowego, zawodowego alchemizmu.

Dopiero w latach dziewięćdziesiątych powiał silny prąd nowego kierunku z Francji (Demachy³, Puyo⁴) i wiedeńskiego „Kamera-Clubu” (Watzek, Henneberg, Kühn), stworzył

¹ David Octavius Hill (1802–1870), szkocki malarz i pionier fotografii, w pismach piktorialistów jego postać nierzadko podnoszono do rangi „ojca duchowego” fotografii artystycznej. W l. 1843–1848 współpracował z fotografem Robertem Adamsonem (1821–1848), który zajmował się techniczną stroną procesu powstawania ich wspólnych zdjęć.

² Mikolasch miał zapewne na myśli Ludwiga Angerera (1827–1879), wybitnego wiedeńskiego portrecistę, nadwornego fotografa Franciszka Józefa I. Wprowadził i spopularyzował on w Wiedniu fotografie w typie *carte de visite*, fotografował również m.in. panoramy miast.

³ Robert Demachy (1859–1936), francuski fotograf i teoretyk, członek Photo-Club de Paris.

⁴ Émile Joachim Constant Puyo (1857–1933), francuski fotograf i teoretyk, członek Photo-Club de Paris, którego był prezesem w l. 1921–1926.

zupełnie nowe drogi fotografii, rugując wszelki szablon, martwość i pozę, a stwarzając prawdę, życie i swobodę, ujęte w formę piękną, w szatę arcyzmu.

Wskutek znakomitych zdobyczy naukowych na polu chemii i fizyki uległ zupełnej zmianie materiał fotograficzny, a ze zmianą jego począł coraz uporczywiej, coraz wybitniej przejawiać się na fotogramach indywidualizm twórców, którzy mając coś do powiedzenia, wypowiadali się nie krępowani już ciasną techniką, która poszła nawet w służbę wyższych celów, dążeń artystycznych.

Równocześnie jednak skutek tych nowych zdobyczy i postępu w fabrykacji aparatów i materiałów do fotografii, ta ostatnia stała się własnością ogółu i zajmuje dziś setki tysięcy ludzi niemających najmniejszych warunków do stworzenia czegoś innego nad szablon, martwość i pozę.

Szeregi amatorów wspierane dzielnie przez zacofanych zawodowców, którzy bądź to z braku elementarnych kwalifikacji, bądź też skutek uporu w szablonowym konserwatyzmie, nie chcą czy nie mogą pójść z ogólnym prądem, przynoszą niepowetowaną szkodę sztuce fotograficznej, paraliżując z jednej strony do pewnego stopnia działalność artystów wypowiadających się przy pomocy soczewki i płyty, z drugiej zaś strony utrudniając wyrwanie szerokich warstw społeczeństwa spod uroków zastarzałego szablonu i pozy.

Mimo tych obstrukcjonistów dziś już fotografia artystyczna zdobyła należne sobie miejsce po przebyciu okresu ciężkich walk i polemik staczanych po całej Europie na ustawiczny temat: „czy fotografia jest i czy może być sztuką?”. Salony sztuk pięknych otwały wszędzie przed nią swe podwoje, a muzea i galerie w Anglii, Francji, Belgii i Niemczech wzbogacają rokrocznie swe zbiory artystycznych fotogramów.

Jak wszystko u nas później się pojawia, obiegłszy już świat cały, tak i poważne dążenia w fotografii najdłużej u nas na siebie czekać dały. Ruch obejmujący całą Europę i Amerykę Północną od roku 1901, zaznaczyć się u nas zaczyna od kilku lat. Dążeniom kilku jednostek będących przedstawicielami tego ruchu udało się za pomocą wystaw krajowych i wydawnictw zaznaczyć szersze koła z nowym ruchem. Jak zawsze, tak i w tym wypadku dążenia te powołały do życia liczne, ukryte dotąd talenty niepoślednie, które od razu wstąpiwszy na nową drogę, poślubili poważne ideały.

Wydając niniejsze album zestawione z prac naszych polskich fotografów, które razem wzięwszy, dają dość jasny i dokładny obraz dążeń i celów artystycznej fotografii, liczymy, że wydawnictwo spotka się z ogólną życzliwością, tym więcej, że jest to pierwsza próba umożliwienia szerszym kołom poglądu, co się u nas na tym polu zrobiło, do czego się dąży i co do zrobienia pozostaje.